

ARTYŚCI MOSKIEWSKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO NA GOŚCINNYM WYSTĘPIE W BIELSKU

Życie kulturalne Bielska bi-
ga ostatnio coraz żywszym tęt-
nam. Coraz częściej gród pod-
beskidzki cieszy się gościnnymi
imprezami artystycznymi. Niemalą
w tym zasługę położył
ruchliwy zarząd powiatowy
Tow. Przyjaźni Polsko - Radzie-
ckiej, którego staraniem bynaj-
mniej nie po raz pierwszy —
bawił w naszym mieście zespół
artystów radzieckich.

Tym razem, zawitała do nas
w dniu 25 bm. grupa artystów
słynnego moskiewskiego Te-
atru Dramatycznego z mi-
strzem OCHŁOPKOWEM na
czelo. I teraz także, podobnie
jak i z okazji poprzednich wy-
stępów gościnnych przedstawie-
cieli radzieckiej sztuki teatral-
nej Bielsko przeżywało atrak-
cję artystyczną.

Turnieje zgromadzona publi-
czność, szczerze wypełniająca
salę Strzelnicy Miejskiej, entu-
zjastycznie oklaskiwała znako-
mitych artystów.

Po wstępnych słowach powi-
talnych, wygłoszonych przez
prezesa pow. zarządu TPRP
inż. Kasprzyckiego przemówił
do zebranej publiczności mistrz
Ochłopkow.

Artysta mówił o sztuce, któ-
ra nie powinna być abstrakcyj-
ną, jak to niegdyś mylnie poj-
mowano. Sztuka nie powinna
istnieć tylko dla sztuki, ale mu-
si być silnie związana z życiem
i służyć masom. Artysta mó-
wił o miłości człowieka do czło-
wieka, o przyjaźni narodów.

— Podczas naszej bytności w
Polsce — mówił Ochłopkow —
zawiedziliśmy Warszawę, Łódź,
Kraków, Katowice. Do Bielska
przyjechaliśmy z Oświęcimia.
Znaliśmy wasz bardzo dobry
film „Ostatni etap“, ale to, co
obecnie zobaczyliśmy w Oświę-
cimiu przeszło wszelkie nasze
wyobrażenia. Podobnej zbrodni
i bestialstwa ludzki rozum ogar-
nąć nie jest w stanie. W dobie
kiedy podlegacze wojenni usi-
lują wywołać nową katastrofę
dziejową, przyjaźń bratnich
narodów stanie przeciwko ich
niecznym zamiarom i uniemożli-
wi im wywołanie nowej pożogi
wojennej. — Niech żyje przy-
jaźń narodów! — okrzykiem
tym zakończył swoje przemó-
wienie Ochłopkow.

Znany nam z ekranu, zasłu-
żony artysta ZSRR i laureat Na-
grody Stałińskiej, Eugeniusz

Samojłow, wygłosił monolog
Szczarsa z filmu, w którym kre-
ował główną rolę. Następnie zo-
baczyliśmy wrywek komedii
Ostrowskiego „Bez winy wino-
watye“ w wykonaniu artystów
Połownikowej, Wierzosłowa i
Buchariewa. Z kolei zasłużony
artysta Republiki Lubimow re-
cytował fragment utworu Szo-
lochowa „Oni srażaliś za rodi-
nu“. Jako czwarty numer pro-
gramu ujrzelśmy scenę z ko-
medii Ostrowskiego „Swoi lu-
di soczemsia“ w wykonaniu ar-
tystek Zwiagincewej i Tieriochi-
nej. Następnie Lew Swierdlin,
laureat Nagrody Stałińskiej,
wygłosił przedśmiertny mono-
log Kutuzowa ze sztuki „Field-
marszał Kutuzow“ i fragmen-
ty z filmu, a na zakończenie
wieczoru odegrana została
przez artystów Babinią i Alek-
siejewa humoreska Czechowa
„Szczęśliwy koniec“.

Wdzięczna publiczność biel-
ska żegnała artystów radziec-
kich burzą długo niemilkących
oklasków. Gorące słowa podzię-
kowania za uroczystą artystyczną
szołżył znakomitym gościom w
imieniu całego społeczeństwa
prezydent miasta ob. Jurzak.

HENRYK BRZESKI